Rok VI. Nr. 137. Sosnowiec, środa 20 maja 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO Warszawa 65.670.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.670.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Narady premjera Sławka

z marszałkiem Piłsudskim i ministrami: Matuszewskim i Sławoj-Składkowskim.

WARSZAWA, 19. 5. (wł.) Prowadzone od kilku dni rozmowy prezesa rady ministrów z decydującemi czynnikami państwowemi i członkami gabinetu nie zostały jeszcze zakończone.

Po wczorajszych rozmowach premjer Sławek zaprosił dziś przed południem na wspólną konferencję ponownie ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego i wicemi nistra Stamirowskiego.

Po zakończeniu tej narady premjer konferował dłuższy czas z ministrem skarbu p. Matuszewskim.

W kołach politycznych szczegółowo o tych naradach nic nie wiadomo.

Wiadomo tylko to, że dotyczą one przedewszystkiem kwestji dostosowania wydatków przewidzianych w budżecie do wpływów oraz możności przeprowadzenia pewnych zmian pomiędzy poszczególnemi resortami i działami budżetu.

O godzinie 1 m. 30 popoł. do prezydjum rady ministrów przyjechał marszałek Piłsudski i odbył z premjerem Sławkiem przeszło godzinną konferencję.

Tematem rozmowy premjera z marszałkiem Piłsudskim była sprawa zwołania nadzwyczajnej sesji sejmu.

Obrady rady ligi narodów.

Przemówienie min. Zaleskiego.

GENEWA, 19. 5. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu rady ligi narodów dłuższe przemówienie wygłosił w języku francuskim minister Zaleski.

Na wstępie swego przemówienia minister Zaleski, mówiąc o sprawach gospodarczych Europy, stwierdził, że pochwala politykę celną Anglji i że jest za przyjęciem układu gospodarczego ogólnoeuropejskiego, a nie stosowania układów regjonalnych.

Dalszą część swego przemówienia min. Zaleski poświęcił odpowiedzi na wczorajszą mowę Litwinowa, zaznaczając, że podejrzenia Litwinowa, co do agresywnego wystąpienia państw europejskich przeciwko Sowietom są przesadzone i opierają się jedynie na plotkach.

Po mowie ministra Zaleskiego zabrał głos angielski minister spraw zagranicznych Henderson, który w ostrym tonie skrytykował nacjonalizm gospodarczy, stwarzany wbrew interesom Europy, przez niektóre państwa, wchodzące w skład ligi narodów.

Koncentracja przemysłu metalowego

Modrzejów i Starachowice łączą się z hutami górnośląskiemi.

KATOWICE, 19. 5. Wśród górnośląskich sfer przemysłowych krążą pogłoski o mających nastąpić zmianach w wielkim przemyśle metalowym.

W najbliższych dniach ma przybyć do Katowic znany miljoner i magnat stalowy, Fryderyk Flick, który posiada w swem ręku większość akcyj Huty Królewskiej i Laury, jak również katowickiego tow. akc.

Przybycie Flicka do Katowic łączą z rozpoczęciem pertraktacyj na temat włączenia zakładów modrzejowskich i starachowickich w jeden koncern z hutami górnośląskiemi.

Myśl połączenia wszystkich większych zakładów metalowych w Polsce w jeden koncern hutniczo - metalowy nie jest nowa.

Jako grupę przodującą w nowym koncernie wymieniają hutę Laury.

Fachowcy wyrażają obawy, czy uda się usunąć trudności, jakie się niewątpliwie wyłonią przy koncentracji zakładów metalowych w Polsce.

Na ten temat w górnośląskich sferach przemysłowych toczą się ożywione dyskusje.

DZIŚ PRZYBYŁ DO WARSZAWY NOWY POSEŁ RUMUNJI.

WARSZAWA, 19. 5. Dziś rano o g. 8.15 przybył do Warszawy nowy poseł rumuński, min. Bilciurescu. Na dworcu głównym powitali min. Bilciurescu członkowie poselstwa, a więc charge d'affaires Davidescu, sekretarz Babes, attache prasowy Cotrus i attache wojskowy, płk. Constantin oraz przedstawiciele władz.

— o —

SPOKÓJ POWRACA W HISZPANJI.

MADRYT, 19. 5. Zniesiono tu stan oblężenia.

W SOBORZE — DWORZEC WODNY

MOSKWA, 19. 5. W Rybińsku nad Wołgą odbyła się obecnie przebudowa soboru prawosławnego na „dworzec wodn". Dworzec ten obliczony na trzy piętra, będzie posiadał prócz sal dla podróżnych czytelnię, zakład fryzjerski, lokale służbowe. Dzwonnica ma być przerobiona na latarnię rzeczną, lampy której będą rzucały światło na odległość 30 kilometrów. Dworzec będzie ukończony w końcu lata.

ZATOPIONY ŁADUNEK ZŁOTA

LONDYN, 19. 5. Podjęte zostały roboty celem wydobycia z głębin morskich statku holenderskiego „Tubantia", który zatonął w 1916 r. na morzu Północnem z ładunkiem złota wartości około 60 miljonów franków. Złoto to było wysłane przez ówczesny rząd niemiecki do południowej Ameryki. W niedzielę z portu Sunderland wyruszył statek „Reclaimer", który podejmie prace związane z wydobyciem parowca „Tubantia" leżącego 40 m. pod wodą. Prace potrwają do 5 czerwca.

— o —

NOWY PRZYJAZD ROBOTNIKÓW AMERYKAŃSKICH.

MOSKWA. 19. 5. Grupa amerykańskich robotników - specjalistów zwróciła się do sowietu moskiewskiego z propozycją zorganizowania w Moskwie na swój koszt wzorowej jadłodajni oraz pralni z całkowitym amerykańskim urządzeniem. Propozycja amerykańskich robotników przez sowiet moskiewski została przyjęta.

SPŁONĘŁA FABRYKA.

ŁÓDŹ, 19. 5. (wł.) W fabryce Szpiry, przy ulicy Kopernika nr. 50 wybuchł dziś rano groźny pożar.

Pastwą ognia padły zabudowania fabryczne wraz z maszynami, wartości 150 tys. zł.

POGRZEB PROF. PETRAŻYCKIEGO.

WARSZAWA. 19. 5. (wł.) Dziś odbył się tu pogrzeb prof. Petrażyckiego. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz, prof. uniwersytetu, młodzież akademicka i liczne rzesze ludności.

Nad mogiłą zmarłego wygłoszono 22 mowy.

MASOWE ZATRUCIE W GNIEŹNIE.

Sklep rzeźnicki opieczętowany.

GNIEZNO, 19. 5. Wczoraj przed południem przewieziono do szpitala miejskiego w Gnieźnie 16 osób, zatrutych prawdopodobnie wyrobami mięsnemi, pochodzącemi ze składu mięsnego Kozaneckiego w Niechanowie.

Lekarz powiatowy zarządził zamknięcie firmy Kozaneckiego oraz zniszczenie części gotowych wyrobów, zaś część ich przekazał do państwowego zakładu badania artykułów żywnościowych. Stan chorych jest ciężki.

Trup na ścieżce leśnej.

Tragiczna rozprawa między narzeczonymi.

WARSZAWA, 19. 5. Byli parą narzeczonych i często się w tym lesie spotykali.

Jak wiadomo, narzeczeństwo na wsi traktowane jest szeroko, upoważnia do poufałości, której skutki likwiduje następnie małżeństwo.

A jeśli nie likwiduje? Wówczas pociąga za sobą niekiedy

skutki tragiczne.

Tak miało być i w tym wypadku. Spotkali się w lesie: mieszkaniec Rembertowa Józef Rzepko i dziewucha z sąsiedniej wsi Zygmuntówki, 24-letnia Genowefa Wodecka.

Jaka była treść rozmowy? Wiedzą o tem tylko jedyni świadkowie — sosny, które im szemrały nad głowami.

Łagodny pogwar drzew skosił nagle huk wystrzału, głośny jęk i rytmiczny odgłos

biegnących nóg...

Na posterunek policyjny w Rembertowie zgłosił się Jan Rzepko i zameldował, że na ścieżce leśnej znalazł ciało brata swego Józefa.

Oględziny zwłok ujawniły, że denat zginął od kuli, która przeszyła mu czaszkę.

Doraźne dochodzenie wykryło sprawczynię, którą też aresztowano.

Katastrofa samochodowa pod Muszyną.

Ofiarą padła rodzina dyr. Sągajłły.

KRYNICA, 19. 5. (PAT). Wczoraj na drodze do Muszyny samochód, należący do dyr. Sągajłły, w którym odbywały przejażdżkę żona i dwie córki p. Sągajłły, zderzył się z autobusem, jadącym z Muszyny do Krynicy. Zderzenie nastąpiło skutkiem nieostrożności szofera p. Sągajłły.

Najpoważniejsze kontuzje odniosła Marja Sągajłłówna, którą karetką pogotowia odwieziono do Krakowa. Inni pasażerowie odnieśli lekkie obrażenia. Motor autobusu został zupełnie rozbity, zaś w aucie p. Sągajłły została strzaskana karoserja.

BOMBY WYBUCHAJĄ W LIZBONIE

LIZBONA, 19. 5. W chwili kiedy pewna grupa studentów nacjonalistów zajeżdżała pociągiem na tutejszy dworzec, wybuchła bomba, której odłamki zraniły 10 osób.

23-CIA POLSKA PAŃSTWOWA LOTERJA KLASOWA.

1-sza klasa, 1-szy dzień ciągnienia.

Przed przerwą.

WARSZAWA, 19. 5.

Zł. 100.000 wygrał n-r 98258.

Zł. 50.000 wygrał n-r 179367.

Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 91598 108533.

Zł. 1.000 wygrał n-r 34194.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 316 15922 209210.

Po zł. 400 wygrały n-ry: 2061 6343 13304 14131 22581 53940 71304 128859 171604 194531.

Po zł. 200 wygrały n-ry: 19436 45210 82200 104937 105816 106465 109990 143023 162105 204620 204750.

Po zł. 150 wygrały n-ry: 6590 9137 11969 22379 26919 29627 30260 30349 37323 37639 45256 50662 51564 54034 54659 56488 59672 50102 60593 62577 63434 71123 72642 83993 86914 90479 95482 96861 105735 106939 111237 115017 118493 120982 124047 132223 132256 135912 142960 146250 149876 152002 152530 154026 158686 166978 170521 171382 172700 173441 181721 187859 193778 193357 197181.

Po przerwie.

2.000 wygrał n-r 76645.

Po 1.000 zł wygrały n-ry: 60643 89266 93753.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 102555 103133 144907 153348 158152 180858.

Po 400 zł. wygrały n-ry: 5461 66946 82697 86090 157740 168979 183218 190378.

Po 200 zł. wygrały n-ry: 17492 26240 29422 47128 64153 67635 68443 87574 97140 97425 104028 108111 111501 112620 121652 128322 148802 154097 166068 167776 173382 200926.

Po 150 zł. wygrały n-ry: 1142 5996 10192 12925 15514 17563 30605 32635 33633 37954 44371 45267 46556 47574 49897 52624 54455 58996 70922 74560 83033 90739 92394 94106 95016 100782 101318 102426 103755 127302 133909 135306 144768 150764 152595 159788 159882 161702 165480 167402 171626 174818 174953 174984 178501 181493 87677 199643 204843 208013

NIEMCY CHCĄ PANOWAĆ NA BAŁTYKU.

PARYŻ, 19. 5. Wiadomość o spuszczeniu na wodę nowego krążownika niemieckiego nasuwa dziennikowi „Le Journal" smutne refleksje, dlaczego, wobec nędzy, panującej w tak licznych warstwach swego narodu, Niemcy uważały za stosowne wybudowanie tak drogiego statku wojennego, za którym niebawem mają pójść i ine, i to tembardziej, że Niemcom wiadomo, iż nikt im nie zagraża. Na czasie jest wobec tego przypomnienie tego ustępu znamiennego raportu tajnego gen. Groenera z kwietnia r. 1929, w którym była mowa o tem, że flota wojenna Niemiec nie jest przeznaczona jedynie do działania przeciwko Polsce, że powinna ona wogóle panować na Bałtyku, aby móc skutecznie interwenjować w razie ewentualnego konfliktu między Polską a Rosją lub między Rosją a państwami bałtyckiemi. Ceremonja będzie miała przynajmniej tę korzyść — pisze w zakończeniu „Le Journal" — iż przypomni nam, że zapał Niemiec do rozbrojenia ma przedewszystkiem rozbrojenie innych na widoku.

—o—

KATASTROFALNE POŻARY W JAPONJI.

Całe miasta leżą w zgliszczach.

LONDYN, 18. 5. Wczoraj w Japonji wydarzyły się dwa duże pożary, które pociągnęły za sobą wiele ofiar.

Podczas pożaru kina w m. Kaneko znalazło śmierć 14 osób. 180 osób odniosło rany. Pożar powstał w kabinie operatora filmowego i wywołał taką wielką panikę wśród widzów, iż wiele osób zostało uduszonych w tłoku.

W m. Matsue pożar zniszczył 700 domów, a w tej liczbie hotele. Liczba ofiar katastrofy jest bardzo duża.

W m. Niigata pożar zniszczył 70 domów. Samochów straży ogniowej, jadący na pomoc, wpadł do rzeki, przyczem 7 strażaków odniosło ciężkie rany. Przyczyną tych pożarów jest trwająca od dłuższego czasu susza.

Gest nowego prezydenta Francji.

Gdy wyjaśnił się rezultat głosowania francuskiego zgromadzenia narodowego w dniu 13-tym maja, — nowowybrany prezydent Republiki Francuskiej p. Doumer udał się do swego urzędującego jeszcze poprzednika, prezydenta Doumerguea, poczem po jechał na cmentarz wojskowy, na grób czterech swych synów, poległych w czasie wielkiej wojny.

Ten gest nowowybranego najwyższego przedstawiciela Francji z pewnością był nietylko aktem pietyzmu ojcowskiego w stosunku do pamięci poległych bohaterów.

Wielki patrjota francuski z pewnością nietylko chciał powie dzieć cieniom swych synów: — „przelaliście krew niedarmo, nietylko dla Francji, ale i dla mnie, dla swego ojca... Krew wasza z pewnością zaważyła na szali, któ ra wyniosła mnie na szczyt najwyższego dostojeństwa w ojczyźnie naszej"...

Jeśli nawet serce ojcowskie podpowiadało wybrańcowi zgromadzenia narodowego takie lub podobne myśli i słowa, to pochylona jego nad mogiłą postać — widna Francji i światu całemu — miała z pewnością i inną jeszcze wymowę.

Hołd jego pamięci dla synów poległych na wojnie miał przypomnieć Francji i światu te niezliczone ofiary, jakie poniosła Francja w obronie swej niepodległości w ostatniej wojnie. Najlepsi synowie Francji rozsypują się oto w próchno w mogiłach, nad morzem przelanej krwi, — zda się, u noszą się jeszcze świeże opary...

A oto sprawcy tych nieszczęść okropnych, Niemcy, podnoszą już głowy, nietylko pragnąc wydrzeć Francji owoce tak drogo okupionego zwycięstwa, ale śmiało i butne wkraczają znowu na drogę, która ma ich doprowadzić do panowania nad Europą, a kie dys — nad światem.

We Francji zaś samej, pragną cej pokoju, znajdują się żywioły, które gotowe są pragnąć tego pokoju „za wszelką cenę". A przecież, jasną jest rzeczą, że „pokój za wszelką cenę" — to pokój nietylko za cenę powagi i wielkości, ale za cenę nawet samej niepodległości.

Pochylony nad grobem czterech swych synów — spartanin nowoczesny — prezydent Doumer, zda się, mówił do swych rodaków:

— „Oto istotni twórcy naszego pokoju... Nie ci, co o nim tak wymownie mówią obecnie i piszą o nim. Ale ci, którzy krwią i życiem swojem pokój ojczyźnie zapewnili. Baczmy, byśmy nie sponiewierali ich prochów, nie zmarnowali ich przelanej krwi..."

Ten pierwszy, a tak wymowny gest nowybranego prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej przypomniał nam również słowa z jakiemi Doumer, jeszcze jako prezes senatu, zwrócił się niegdyś do bawiących w Paryżu parlamentarzystów polskich. Doumer przypomniał, jak w dobie klęsk narodowych w Polsce rozlegała się skarga: — „Bóg jest zbyt wysoko, a Francja zbyt daleko". I powiedział wówczas Doumer: — „Chcemy wierzyć, że Opatrzność zstąpiła ku Wam... Pewni również jesteśmy, że Francja jest obecnie zupełnie Wam bliska. Ramię przy ramieniu kroczą oba narody ku przyszłości, żądając dla siebie, jak i dla wszystkich pokoju, bezpieczeństwa i nie podległości".

Istotnie. Z chwilą powołania wypróbowanego i długoletniego przyjaciela Polski na stanowisko prezydenta Republiki Francuskiej — poczuliśmy, że Francja znowy jest nam zupełnie bliska.

Bo były momenty, gdy wydawać się nam mogło, że Francja oddala się od nas, goniąc za mirażem pokoju „za wszelką cenę".

Dziś, — jesteśmy pewni, że jeśli pokój trwać będzie, będzie to pokój europejski, — ten, dla którego i czterej synowie Doumera oddali swe młode życie.

Nie będzie to jednak „pax germanica", którego złowrogie widmo zaczęło już zarysowywać się na horyzoncie świata.

Dżeta.

Nienaruszalność traktatów.

Uporczywe niemieckie dężenia do rewizji umów międzynarodowych wytworzyły w polityce świata nowe zagadnienie. Wywołały mianowicie problem stałości i niezłomności trak tatów. Ne znaczy to jeszcze, aby się w świecie zbyt silnie przejmowano dążeniami Niemiec. Przeciwnie. Na powstrzymanie zakusów Berlina istnieje dostateczna ilość radykalnych sposobów. Chodzi jednak o to, że zagadnienie to musi być omówione z punktu widzenie prawa międzynarodowego.

Nie ulega wątpliwości, że właśnie z tego punktu widzenia tendencje niemieckie pozbawione są wszel kich podstaw.

Prawo międzynarodowe normuje współżycie narodów zapomocą umów i wzajemnych zobowiązań. A le podstawową zasadą tych umów jest i musi być ich nienaruszalność Bez tej zasady — wszelkie umowy byłyby tylko świstkiem papieru, pozbawionym wszelkiej istotnej wartości.

Coprawda, nowoczesne teorje prawa międzynarodowego odbiegły już nieco od dawnych. W ubiegłych wiekach uważano traktaty za święte. „Ojciec" nowoczesnego prawa narodów, Hugo Grotius, stawiał prawo międzynarodowe i traktaty, zawierane między narodami, narówni z przysięgą. Tak wzniosłych poglądów na znaczenie traktatów — współcześni teoretycy już nie posiadają. Ale mimo wszystko — przyjmują oni zasadę, że stałość stosunków międzynarodowych wymaga, aby umowy były nienaruszalne. Nawet w Niemczech możnaby znaleźć uczonych, którzy jeśli nie jawnie, to w skrytości ducha napewno przyznają rację zasadzie nienaruszalności traktatów międzynarodowych. Ale przepojona szowinizmem dyplomacja niemiecka woli o tej zasadzie zapominać. Zapominają jednak niemcy równocześnie o tem, że poza nimi żyją miljony ludzi, którzy w każdej chwili gotowi są stanąć w obronie niezłomnych prawd, umożliwiających współżycie między narodami

Jak ważkiem jest przestrzeganie zasady nienaruszalności traktatów, może to wykazać historja. W starożytności i w średniowieczu wszelkie umowy między narodami rozpoczynały się od uroczystości religijnych — takim samym też aktem uroczystym zwykle kończono je. Zwyczaj ten zachował się u niektórych narodów na wschodzie po dziś dzień. Wszędzie i po wszystkie czasy człowiek z czcią i powagą odnosił się do umowy, zawartej między jednem a drugiem społeczeństwem, — przez całe wieki przetrwała maksyma. że: „pacta sunt servanda", — „umów należy dotrzymywać".

Dopiero obecnie niemcy z lekceważeniem zaczęli odnosić się do umów, uważanych przez wszystkie narody za niezłomne i nienaruszalne. Cały świat jednak uznał dążenia niemieckie za wielce szkodliwe dla pokojowej współpracy narodów i z całą energją dąży do zniwelowania planów niemieckich. Zasada stałości i poszanowania traktatów musi być ochroniona, na tem bowiem polega współżycie cywilizowanych narodów. Jest to dorobek cywilizacji, którego nikomu nie uda się zniszczyć.

Juljan Sobiesz.

W sprawie reformy ubezpieczeń społecznych.

Projekt ustawy o scaleniu ubezpieczeń robotniczy na razie spoczywa i, jak sie zdaje, nieistnieje zamiar wystąpienia z nim dopóty, dopóki nie będą poczynione pewne doświadczenia co do funkcjonowania kas chorych według nowego ustroju. Nastąpi zatem coś w rodzaju okresu próbnego, podczas którego kasy chorych będą spełniały pewne funkcje wykonawcze dla zakładów ubezpieczeń długoterminowych. Czynniki dobrze poinformowane przypuszczają, że funkcjonowanie kas chorych w tym okresie próbnym wykaże całe mnóstwo braków i napotka na bardzo wiele trudności — głównie w związku z niepomyślnem położeniem finansowem dużej liczby kas chorych.

Departament ubezpieczeń ministerjum pracy i opieki społecznej jest obecnie zaabsorbowany w całości wprowadzeniem wspomnianego rozporządzenia prezydenta w życie i w samej tej pracy organizacyjnej napotyka na duże trudności szczegółowe.

„Jedz więcej owoców"

oto hasło dnia anglików.

Anglicy przywiązują wielką wagę do spożywania owoców, jako dobrze wpływających na organizm, z powodu ich zawartości witamin.

Przeciętnie przypada na każdego anglika około 83 funtów rocznie spożytych owoców.

Najpopularniejsze są jabłka, które też podobno są najzdrowsze, na drugiem miejscu stoją pomarańcze, a potem dopiero banany, cenione z powodu swej pożywności.

„Jedz więcej owoców" stało się w Anglji hasłem dnia, które znajduje tem więcej zwolenników, że owoce przychodzą tam z kolonii bez cła i są bardzo tanie.

Również jarzyny są zawsze bardzo poszukiwane do tego stopnia, że ogrodnictwo krajowe, bardzo wysoko postawione i prowadzone niezwykle intensywnie

nie może pokryc zapotrzebowania rynku

i większą część tego niezbednego artykułu trzeba sprowadzać z Francji Hiszpanji, oraz wysp Kanaryjskich.

W ostatnim roku sprowadzono do Anglji za 10 miljonów funtów (około 450 miljonów złotych) warzyw i owoców.

Z działalności komitetu okręgowego L. O. P. P. Zagłębia Dąbrowskiego.

Ubiegły rok działalności okręgowego komitetu ligi obrony powietrznej państwa Zagłębia Dąbrowskiego minął pod znakiem wyjątkowo trudnych warunków, spowodowanych ogólnym kryzysem gospodarczym i zubożeniem tej części społeczeństwa, która zawsze i wszędzie idzie w pierwszych szeregach w pracy społecznej.

Ofiarność społeczeństwa, gdyż tylko na niej wszystkie poczynania LOPP. są opierane, jest naprawdę zdumiewająca. Dowodem tego jest znaczny przyrost członków w porównaniu z rokiem 1929.

I tak w roku 1929 członków zwyczajnych było 4.975 osób, wspierających — 725 i dożywotnych — 2 członków.

W roku 1930 zwyczajnych członków było 5.865, wspierających — 2792 i dożywotnych 5 członków. Razem w 1929 r. członków było — 5702, 1930 r. — 8.662 osoby.

Należy nadmienić, że członkami wspierającymi jest młodzież szkolna i robotnicy, którzy zarabiają mniej niż 3 zł. dziennie.

Cała ta ilość członków jest zgrupowana w 83 kołach, z czego przypada na powiat zawiercki 23, a reszta na powiat będziński. W powiecie zaś będzińskim najliczniejszym jest komitet w Dąbrowie, ze swoimi 2198 członkami, następnie idzie komitet w Sosnowcu, posiadający 1909 członków, potem komitet Niemce - Kazimierz, w sile 1534 członków, komitet zaś Będzin i Grodziec znajdują się w stadjum organizacji.

Powiat zawiercki posiada łącznie 1988 członków.

Znaczny przyrost liczby członków należy przypisać akcji OPG. (obrony przeciwgazowej), która, oprócz tego, że spełnia swe zasadnicze zadanie, t. j. przygotowuje ludność cywilną i przeszkala ją w obronie przeciwgazowej na wypadek ewentualnej potrzeby, jest doskonałą propagandą i doprowadza jednocześnie do zcementowania organizacji dając jej podkład dyscypliny nawet wojskowej, aczkolwiek błędnem jest spotykane często mniemanie, że LOPP. jest instytucją na pół wojskową.

Liga obrony powietrznej i przeciwgazowej w istocie swojej jest zupełnie zwyczajnem stowarzyszeniem osób dobrej woli, których dewizą jest hasło „Salus rei publicae suprema lex esto" — dobro Rzeczypospolitej winno być najwyższem prawem.

Dlatego też członkiem LOPP. może i powinien być bez wyjątku każdy obywatel bez względu na wiek, płeć, wyznanie, zawód czy wreszcie przekonania polityczne.

Liga nie zaniedbała również propagandy słowem żywem. W ciągu roku 1930 wygłoszono przeszło 20 odczytów, ilustrowanych przeważnie przezroczami. Odczytów tych wysłuchało około 8700 osób.

Urządzono w czasie tygodnia ligi pokazy obrony czynnej i biernej przy udziale wojska, PW., straży ogniowych, policji, PCK., kolejarzy i harcerstwa. Na pokazach tych było w Dąbrowie około 15, w Sosnowcu 8, Będzinie 6 tysięcy widzów.

Ponadto Zagłębie odwiedził wagon propagandowy LOPP. (gazowy). Przez wagon ten w czasie jego 23-dniowego pobytu w Zagłębiu przesunęło się blisko 16 tysięcy osób i wysłuchało fachowych objaśnień załogi.

Celem przeszkolenia ludności cywilnej w obronie przeciwgazowej okr. kom. LOPP. organizował kursy instruktorów O. P. G. (obrony przeciwgazowej) wyższe 2 kat. i niższe 3 kat. Kursów takich na terenie Zagłębia urządzono 10.

Na kursach tych uzyskano: absolwentów 2 kat. — 116, w tem 6 kobiet, absolwentów 3 kat. — 189, w tem 15 kobiet.

Obowiązkiem instruktorów 2 kat. jest wyszkolenie instruktorów 3 kat. i zorganizować drużyny OPG. Takich instruktorów 2 kat. jest obecnie już 54, stale pracujących w szkoleniu i organizowaniu drużyn.

Istruktorów 3 kat. mamy wyszkolonych 148 i z nich utworzono 21 drużyn, które na wypadek katastrofy mogą już nieść pomoc zagrożonej ludności Zagłębia. Jest to jednak zbyt mała ilość w stosunku do zaludnienia naszej dzielnicy.

Niestety cała akcja w organizowaniu i szkoleniu drużyn uzależniona jest od ilości posiadanego sprzętu, który kosztuje ogromne sumy. Sumy te zaś czerpie się tylko z ofiarności społeczeństwa.

Gospodarkę finansową komitetu okręgowego LOPP. zilustruje zestawienie rachunkowe za rok 1930:

Po stronie czynnej: w kasach i bankach — 8.465.57 zł., z komitetów miejscowych — 12.647.6 zł., ruchomości i materjały — 9.335.27 zł., rachunek przechodni — 1000 zł. Razem — 31.445.90 zł. Po stronie biernej: majątek LOPP. — 9.335.27. fundusz — 10.615.14 zł., obroty — 4.293.01 zł. i wierzyciele — 7.202.48 zł. Razem — 31.445.90 zł.

Rachunek wykonania budżetu przedstawia się następująco: po stronie czynnej: administracja — 5.508.11 zł., szkolenie O. P. G. — 11.592.44 zł., modelarstwo i propaganda — 2.886.89 zł., sprzęt gazowy i t. p. — 6.157.10 zł., do zarządu głównego wysłano — 24.653.29 zł. Razem — 50.797.83. Po stronie biernej: składki i inne wpływy — 49.306.49, niedobór — 1.491.34 zł.

Razem — 50.797.83 zł.

Sprawa zatargu w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Po jednodniowym, demonstracyjnym strajku robotnicy przystąpili wczoraj do pracy.

Jak to wczoraj donosiliśmy, w związku z wymówieniem pracy w przemyśle górniczym, na wszystkich kopalniach zagłębi: Dąbrowskiego i Krakowskiego robotnicy porzucili pracę, proklamując jednodniowy, protestacyjny strajk.

Strajk miał przebieg zupełnie spokojny, kopalnie świeciły pustkami.

Robotnicy w znacznej części cały dzień spędzili w domach.

W niektórych tylko miejscach odbyły się zebrania górników.

Wczoraj wszyscy robotnicy przystąpili normalnie do pracy.

Nie przybyli do pracy jedynie górnicy kopalni: Milowice i Jerzy (dawniej Niwka).

W dniu strajku na kopalniach tych wypadła t. zw. „świętówka", czyli dzień wolny od pracy.

Górnicy tych kopalni, chcąc solidaryzować się ze swymi kolegami, wczoraj nie przybyli do pracy.

Wczoraj w Warszawie, w ministerjum pracy i opieki społecznej odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich związków górniczych, bez udziału przedstawicieli przemysłowców.

Przed odsłonięciem pomnika 11 p. p. w Będzinie.

Apel dowódcy do byłych żołnierzy i oficerów 11 p. p.

11-ty pułk piechoty, stacjonowany obecnie na terenie Górnego Śląska — w Tarnowskich Górach—łączą ze społeczeństwem Zagłębia Dąbrowskiego serdeczne i zażyłe węzły przyjaźni oraz niezwykłej życzliwości i prawdziwej sympatji.

Ten wzajemny duży sentyment ma też głębokie uzasadnienie.

11 pułk piechoty wywodzi bowiem swój początek organizacyjny, datujący się od pierwszych dni listopada 1918 r. z terenu i społeczeństwa Zagłębia Dąbrowskiego, wobec czego jest on uważany za „Dziecko Zagłębia Dąbrowskiego", znajdując zawsze w jego społeczeństwie gorących i serdecznych sympatyków, oraz prawdziwych opiekunów.

Jakkolwiek istniejące warunki nie pozwoliły na załogowanie tegoż pułku na terenie macierzystym, to jednak obopólne stosunki zażyłości nie ucierpiały z biegiem czasu, czego daje raz po raz dowody społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego.

Ostatnim wyrazem tych serdecznych stosunków jest dzieło godne uznania, jakim jest ufundowanie „pomnika ku czci poległych żołnierzy 11 pułku piechoty". Wspaniały ten pomnik, projektu znanego artysty profesora Szyszko Bohusza, jako dowód czci i pamięci dla bohaterów — stanie na rynku w Będzinie, w tym mieście powiatowem, które jest kolebką zaczątków 11 pułku piechoty.

Uroczystość odsłonięcia pomnika, która ma być połączona z doroczną uroczystością święta pułkowego 11 pułku piechoty, odbędzie się w najbliższym czasie, przypuszczalnie data zostanie ustalona na dzień 21 czerwca br. Uroczystość ta będzie zatem wielką uroczystością ku czci poległych żołnierzy 11 pułku piechoty, oraz wyrazem czci dla bohaterów 11 pułku piechoty — zarówno przez społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego, jako też przez właściwy 11 pułk piechoty, w czem niewątpliwie weźmie udział również znaczna część wszystkich tych, których przeżycia służbowe i osobiste łączą się z losami 11 p. p.

Wszyscy oficerowie służby czynnej, rezerwy, w stanie spoczynku itp., którzy kiedykolwiek pełnili służbę w 11 p. p. proszeni są o nadesłanie do dowództwa 11 p. p. w Tarnowskich Górach swych obecnych adresów pobytu— w terminie do dnia 5 czerwca br. Posiadanie adresów pobytu wszystkich pp. oficerów, którzy pełnili służbę w 11 p.p. jest niezbędne dla prac przygotowawczych ze strony komitetu.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

MAJ 20 Środa	Dziś: Fernardyna Jutro: Wiktora Wschód słońca: 3.37 Zachód słońca: 7.26

RADJO

WARSZAWA.

Środa, 20 maja.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. Kom. Państw. Instytutu Meteorolo. 15.00. Komunikat. gospod. 15.35. Kom. harcerski 15.50. Radjokronika. 16.10. Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków 16.15. Kwadrans dla najmłodszych. 16.30 Program dla dzieci z Wilna. 16.45. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Znaczenie szkolnictwa zawodowego w pracy nad odbudową Państwa. 17.45. Utwory Jana Straussa wyk. ork. P. R. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka poczt. roln. 1925. Muzyka z płyt gramof. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dzien. radj. 19.55. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Wśród książek. 20.15. Feljeton p. t. Moskwa dzisiejsza. 20.30. Muzyka lekka. W przerwie repert. teatrów miejsk. Warsz. 21.20. Odczyt p. t. Charakterystyka twórczości Juljusza Zarębskiego. 21.35. Koncert pośw. twórczości J. Zarębskiego. 22.50, Kom. Urzęd. kom. Państw. Instytutu Meteorol., polic. sport. 23.00. Muzyka lekka i tn. z Gastronomji.

Czwartek, 21 maja

11.40. Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.15. Muzyka z płyt gramof. 12.35. 26 koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.30. Kącik dla kobiet. 15.00. Kom. gosp. 15.35. Kom. L. O. P. P. 15.50. 16.10 Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt ze Lwowa. 17.45. Koncert popoł. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda roln. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.30. Kom. Państw. Urzędu W.F. i Państw. Zw.Sport. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dzien. rad. 19.55. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Feljeton p. t. Norwid. 20.15. Pogadanka radjotechn. 20.30. Muzyka lekka. 21.30. Słuchow. fragmenty z Wandy Norwida. 22.15. Koncert ze Lwowa. 22.50. Kom. Urzęd. kom. Państw. Instytutu Meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Środa, 20 maja.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 15.00. Kom. gospod. z Warsz. 15.20. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 15.35 Intermezzo muz. 15.50. Radjokronika z Warsz. 16.15. Program dla dzieci z Warsz. i Wilna. 16.45. Koncert z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Warsz. 17.45. Koncert z Warsz. 18.45. Codzienny odcinek powieśc. 19.00. Rozmaitości. 19.15. O sztuce w kościołach śląskich. 19.40. Pras. dzien. radj. z Warsz. 20.00. Wśród książek z Warsz. 20.15. Feljeton z Warsz. 20.30. Muzyka lekka z Warsz. 21.20. Odczyt muz. z Warsz. 21.35 Koncert z Warsz. 22.50. Kom. meteor. z Warsz., program na dz. nast. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w środę wszystkie miejsca w lożach i na parterze po 1 zł. na balkonie po 50 gr. ujrzymy doskonałą amerykańską komedję w 3 aktach „FENOMENALNA UMOWA" Role główne odtwarzają pp. Niczewska — Joyce, Kosieradzka — Millie, dyr. Tański — prof. Barret, Kowalski — Czerwony Bill, Relski — Ralf, Horowicz — Cullen, Szabłowski — Digby, Grudniewski — Komisarz policji i inni. Początek o godz. 8.15 wiecz.

W czwartek — „ROZTWÓR PROFESORA PYTLA", świetna humoreska Brunona Winawera. Komedje tego świetnego autora odznaczają się beztroskim humorem, ciętym dowcipem i zabawnymi typami. Pomysłowa reżyserja p. Leszczyca i trafna obsada pp. Kosieradzkiej, Niczewskiej, Tańskiej, Grudniewskiego, Horowicza, Kowalskiego, Leszczyca, Relskiego, Słupskiego, Szabłowskiego, dyr. Tańskiego w roli tytułowej i innych, przy starannej wystawie dają gwarancję, że sztuka będzie się cieszyła powodzeniem. Początek o godz. 8.15.

Z Kielc.

(k) Kradzieże. Franciszka Bujanowska, zam. we wsi Karczówka, gm. Niewachlów, pow. kieleckiego, zameldowała w komisarjacie p. p. m. Kielc, że niejaki Zientarski zam. w Kielcach przy ulicy Starozagnańskiej nr. 12, skradł jej z niezamkniętego mieszkania 20 zł. gotówka.

— Marjan Budziński, zam. w Kielcach, zameldował w komisarjacie p. p. m. Kielc, że w nocy z 15 na 16 b. m. nieznani sprawcy z urzędu wojewódzkiego w Kielcach skradli z ogrodu kwiaty, wartości 50 zł.

— Jan Szubert, zam. w Kielcach, przy ulicy Nowozagańskiej nr. 10. zameldował w komisarjacie p. p. m. Kielc, że w dniu 16 b. m. z niezamkniętego mieszkania został mu skradziony garnitur marynarkowy, wart 100 zł.

Z Sosnowca.

OSTATNIE DNI SEZONU TEATRALNEGO.

Sezon teatralny w Sosnowcu na ukończeniu. Jutro, w czwartek, wystawiona zostanie ostatnia premjera w tym sezonie „Roztwór prof. Pytla“, hr. Winawera. Przedstawienie to zakupiło towarzystwo przyjaciół teatru, przyczem dochód idzie na cele związane z działalnością towarzystwa.

Ponieważ społeczeństwo niedokładnie się orjentuje w zamiarach i zadaniach towarzystwa przyjaciół teatru trzeba wyjaśnić, że fundusze gromadzone przez towarzystwo pójdą przedewszystkiem na zakupno ruchomości (dekoracje, opornice, krzesła), które będą majątkiem towarzystwa. Natomiast trwalsze inwestycje związane z samym gmachem teatralnym, zdaniem zarządu towarzystwa powinny być pokrywane z sum subwencyjnych, przyznawanych przez instytucje samorządowe i państwowe. W tym sezonie opracowywany jest ten szczegółowy program działalności i ewentualnych umów z tem związanych.

Bilety na czwartkowe przedstawienie nabywać można w składzie materjałów piśmiennych p. Czechowskiego w Sosnowcu.

(s) **Posiedzenie komisji cennikowej, w sprawie ustalenia nowych cen chleba i mąki.** Dziś o godz. 1 popoł. w magistracie odbędzie się posiedzenie komisji cennikowej, na którem, w związku z dalszą zniżką ceny zboża, ustalone zostaną nowe ceny mąki i chleba.

W posiedzeniu, prócz przedstawiciela starostwa, wezmą również udział przedstawiciele piekarzy i młynarzy z całego Zagłębia.

(s) **Ankieta o prowadzeniu nowych książek meldunkowych.** W tych dniach ukaże się zarządzenie magistratu o wypełnienie przez właścicieli domów kwestjonarjuszy, dotyczących wprowadzenia nowych książek meldunkowych.

(s) **Polewanie ulic odbywać się będzie tylko w niektórych ulicach miasta.** Komisarz miasta wydał zarządzenie, że polewanie ulic przez straż ogniową miejską odbywać się będzie tylko na niektórych ulicach miasta.

Przedewszystkiem polewane będą te ulice, na których dotychczas nie uruchomiono wodociągów. Na ulicach zaś, gdzie urządzenia wodociągowe funkcjonują, czynność polewania ulic należeć będzie do dozorców domów.

W śródmieściu nie będą polewane ulice: Modrzejowska i Małachowskiego.

Stałe polewanie jezdni przez straż miejską będzie się odbywać od ul. Orlej do Będzińskiej na Pogoni.

(s) **Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“**, gniazdo Sosnowiec 1-szy, urządza poświęcenie i otwarcie kortów tenisowych w ogrodzie sportowym, przy ul. Prezydenta Mościckiego Nr. 20, w dniu 20 bm. o godzinie 18-ej.

(s) **Z życia oficerów rezerwy.** Zarząd koła Z. O. R. w Sosnowcu wzywa członków swoich do licznego stawienia się w dniu 21 bm. w czwartek o godz. 18.30 w komorze gazowej w Sosnowcu, przy ulicy Ludwika Nr. 1 (za sądem okręgowym).

Praktyczne ćwiczenia w komorze gazowej poprzedzi krótki wykład z dziedziny obrony przeciwgazowej.

Kolonje letnie dla dzieci

organizowane przez sejmik będziński.

Na ostatniem posiedzeniu wydziału powiatowego sejmiku będzińskiego omawiana była sprawa urządzenia kolonij letnich dla dzieci.

W bieżącym roku sejmik projektuje wysłać na kolonje 100 dzieci.

Pierwszeństwo mają dzieci bezrobotnych.

Udział w kolonjach mogą wziąć również te dzieci, za których rodzice pokryją część kosztów.

Miejscowości, do których dziatwa zostanie wysłana na kolonje narazie nie ustalono.

Pierwsza partja dzieci wyjedzie 1 lipca, druga 1 sierpnia.

Na koszty, związane z urządzeniem tych kolonij, sejmik asygnował 5 tysięcy zł.

Walne zgromadzenie delegatów P. Z. Z. P. P. i H.

w Sosnowcu.

W sali szkoły powszechnej im. Ksawerego Praussa przy ul. prez. Mościckiego w Sosnowcu odbyło się 14-te doroczne walne zgromadzenie delegatów polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rzplitej w Sosnowcu, w obecności licznych delegatów z całej Polski, członków zarządu głównego, licznych przybyłych członków związku, przedstawicieli władz państwowych i zaproszonych gości.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa zarządu głównego związku p. **Włodzimierza Grunwalda,** powołano na przewodniczącego p. **Juljusza Królikowskiego** z Sosnowca, na asesorów pp. **T. Dobrowolskiego** z Grodźca, **M. Schabowskiego** z Ostrowca Kieleckiego, **J. Rechnio** ze Starachowic, **St. Emicha** z Chrzanowa, **H. Kiełkowskiego** z Trzebini, **St. Eskiego** z Sosnowca, **K. Levittoux** z Zawiercia, **J. Sassa** z Jaworzna, **J. Piaseckiego** z Dąbrowy Górniczej, **A. Gallota** z Niemiec, **P. Śmigielskiego** z Dąbrowy Górniczej, **J. Stockarta** z Olkusza, na sekretarzy zaś pp. **L. Żakównę i St. Kucharza.**

Po odczytaniu licznych depesz i korespondencyj między innemi od ministra pracy i opieki społecznej, głównego inspektora pracy, wojewody krakowskiego, prezesa zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Król - Hucie i po przemówieniach powitalnych przedstawicieli zaproszonych organizacyj przystąpiono do wygłoszenia sprawozdań: z działalności, rachunkowego i komisji rewizyjnej, które po krótkiej dyskusji przyjęto, udzielając ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Zkolei sekretarz generalny związku p. **Kazimierz Ostrowski** wygłosił referat, ujmujący szereg zagadnień z dziedziny gospodarczo - społecznej i zawodowej, w wyniku którego uchwalono szereg rezolucyj.

Po referacie przystąpiono do wyborów władz związkowych, poczem po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zamknął zgromadzenie.

Dla uświetnienia uroczystości urządzono wspólną fotografję.

Kurs oświaty pozaszkolnej

w Zawierciu.

Sekcja pedagogiczna przy związku nauczycielskim w Zawierciu wykazuje coraz większą żywotność w kierunku samokształcenia nauczycielstwa. Ostatnio mając na uwadze, że funkcje dydaktyczno - pedagogiczne, które nauczyciel spełnia w szkole, wymagają od niego aktywnego stosunku do życia społecznego — sekcja zorganizowała 3-dniowy kurs oświaty pozaszkolnej, w którym wzięły udział 33 osoby z pośród nauczycielstwa powiatu zawierckiego.

Kurs postawiony był na odpowiednim poziomie, wykładali na nim prelegenci z wydziału społeczno - oświatowego z Warszawy.

Zamknięcia kursu dokonała przewodnicząca sekcji pedagogicznej dyr. p. H. Jakliczowa i prezes związku nauczycielskiego p. Edmund Miller, apelując do uczestników, aby mimo ciężkich warunków materjalnych brali czynny udział w życiu społecznem.

(s) **Polskie t-wo przyrodników im. Kopernika — oddział Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu.** Zarząd t-wa podaje do wiadomości, w związku z wycieczką do Łańcuta; wycieczka odbędzie się w dniach 24 i 25 maja br. (w czasie Zielonych Świąt), a nie w dniach 25 i 26 maja, jak poprzednio podano. Wyjazd ze Sosnowca 24 maja o g. 3.34 rano, a powrót 25 maja o godz. 24-tej w nocy. Podane koszta wycieczki w kwocie 50 zł., uważane są jako maksymalne i ulegną zniżce do 40 zł., a nawet do 30 kilku, zależnie od ilości uczestników wycieczki. Termin zgłoszeń przedłużamy do 23 maja, do 12 w południe. Zgłoszenia kierować na ręce prezesa Wyspiańskiego: Sosnowiec, Czeladzka 2, lub gimnazjum Staszica

(s) **Repertuar kin.** „Palace“: — Rozkoszna dziewczyna.

„Zagłębie“: — Tarzan w dżungli.

Z Będzina.

(b) **Z działalności zarządu L.O.P.P w Będzinie.** W sali kina „Nowości“ odbył się poranek propagandowy LOPP. Po wyświetleniu niezwykle ciekawego filmu p. t. „Złodziej z Bagdadu“, inspektor O. P. G. p. Dzioboń wygłosił obszerny i treściwy odczyt, na temat obrony przeciwgazowej. Miłą atrakcją poranku były popisy orkiestry klubu im. marsz. Piłsudskiego z Dąbrowy.

Onegdaj w tej samej sali odbył się poranek propagandowy LOPP. dla młodzieży szkolnej.

Z pośród bogatego programu poranku duże zaciekawienie wzbudził film propagandowy, charakteryzujący obronę przeciwgazową. Film ten został wykonany w Łodzi.

Z wielkiem zainteresowaniem słuchano również odczytu insp. O. P. G., p. Dziobonia, oraz bawiono się wesoło w czasie wyświetlania filmu „Złodziej z Bagdadu“. W poranku wzięło udział zgórą 600 dzieci.

Jutro o godz. 2-ej popoł., staraniem LOPP., odbędzie się przedstawienie dla wojska. Oprócz pogadanki insp. Dziobonia, na temat obrony przeciwgazowej, wyświetlany będzie film propagandowy i widowiskowy.

(b) **Staraniem ochotniczej straży ogniowej w Ujejscu,** urządzona będzie w dniu 24 b. m. 1931 r. w miejscowości „Buczyny — Ujejskie“ — pierwsza zabawa majowa.

Miejscowość bardzo piękna. Bufet na miejscu. Orkiestra dęta, pod batutą p. St. Nagłego.

Zabawa będzie urozmaicona różnemi niespodziankami.

Wrazie niepogody zabawa odbędzie się dnia 25 b. m.

(b) **Ujęcie małej oszustki w mundurku szkolnym.** Zamieszkały w Częstochowie Łagodziński Wacław (3 maja 10) zameldował policji, że w dn. 16 b. m. do jego mieszkania zgłosiła się nieznana dziewczynka w mundurku szkolnym, która przedstawiła się jako koleżanka córki jego, Zofji, przyczem usiłowała wyłudzić 5zł. rzekomo dla jego córki na wycieczkę.

Po stwierdzeniu okazało się, że wymieniona jest oszustką. Okazała się nią Janina Kaźmierczak, zam. w Wojkowicach Komornych, pow. będzińskiego.— Młodociana oszustka została zatrzymana przez policję częstochowską.

CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS
(Z angielskiego).

69

— Tak, właśnie w porę, ażeby go zaraz uwięziono — odezwał się Burt. — Jeszcze daleko do terminu jego uwolnienia. Narazi się znowu na nieprzyjemności.

— A niech Bóg uchowa! — zawołała Helena i omdlała; musiano podać jej krzesło i trzeźwić, by przyszła do siebie.

Burt rozmawiał po cichu z Undercliffem. Burt rzekł, iż jest najmocniej przekonany, że szpiedzy Wardlawa poznali Roberta, i że wskutek tego postarają się, ażeby go aresztowano i osadzono w więzieniu jako zbiegłego skazańca.

— Panie Burt, wracaj pan niezwłocznie do Scotland — Yard — zawołała Helena gorączkowo.

— Po co?

— Jakto, nie domyślasz się pan? Pan musisz starać się, ażby nikomu innemu tylko panu polecono aresztowanie Penforda.

— Na Boga! to wyśmienity pomysł — zawołał Burt. — Ale uspokój się pani, zaaresztuję wprzód rzeczywistego zbrodniarza. Panie Undercliff, pisz pan niezwłocznie sprawozdanie i oddaj je potem pannie Rolletson wraz z kopją fałszywego weksla. Dobrzeby także było, gdybyś pan podobne zeznanie złożył na ręce jakiegoś urzędnika sądowego. Panią zaś proszę, by pani była gotowa cały dzień na każde wezwanie i nie oddala się z domu ani na krok. Będę u pani prawdopodobnie dziś jeszcze.

Agent odjechał pospiesznie; Helena, jakkolwiek niespokojna o Roberta, usiadła i porównywała list Artura z dokumentem fałszowanym. Tożsamość pociągnięć pióra była widoczną nawet dla niekompetentnego. Litograf prosił ją jednak o jaki list Artura, który nie przechodził przez ręce Roberta.

Helena dała mu kilka listów o treści obojętnej, w których po kilka razy było wspomniane nazwisko Roberta Penforda. Undercliff oświadczył, że listów tych użyje za podstawę swego sprawozdania dla sędziów.

Podczas gdy Undercliff zajęty był pisaniem sprawozdania, zbliżyła się matka jego do Heleny i rzekła:

— Wie pani, ja dawno już miałam to przekonanie, ale kiedyś mi pani powiedziała, że człowiek ten zostać ma mężem

— Ach! — odparła Helena — my kobiety jesteśmy doprawdy pożałowania godne: zawsze znajdziemy jakiś pozór, byle tylko nie dotrzeć do prawdy. A teraz, zechciej mi pani także wyjaśnić tajemnicę co do mojej książki do nabożeństwa.

— Przeczułam, że on ukradnie tę książkę, namówiłam więc mego Edwarda, by mi sfabrykował drugi egzemplarz, wierną kopję oryginału. I Wardlaw ukradł w rzeczywistości tę książkę, ale tylko kopję. Książka, którą pani odebrała z powrotem, była istotnie książką pani, drogą pamiątką po matce

— O, pani Undercliff! — zawołała Helena — niechże też panią ucałuję serdecznie!

Ucałowały się popłakały obydwie, a nim oczy ich oschły z łez, skończył już i Undercliff sprawozdanie, w dwuch egzemplarzach sporządzone.

Złożę zeznanie najprzód urzędnikowi — rzekł litograf — a potem odeślę je pani.

W dniu tym niezwykle obfitym w wypadki, otrzymała Helena o godzinie czwartej wiadomość od Burta, że dostał już polecenie arsztowania Penforda. Zawiadamiał ją dalej w liście, iż musi na chwilę odegrać ważną rolę i wezwać Artura Wardlawa, by zechciał zejść się z nią o godzinie dziewiątej u starego Penforda.

Ona sama jednak musi tam przybyć o wpół do dziesiątej i przynieść ze sobą sprawozdanie Undercliffa, książkę do nabożństwa i t. p.

Na skutek tego wezwania Helena udała się o wpół do dziewiątej do mieszkania Michała Penforda, gdzie przyjęła ją Anna Rouse i wprowadziła, nie mówiąc nic, do pokoju starego. Otworzyła drzwi, a jak tylko Helena weszła do pokoju, zamknęła je znowu śpiesznie i zbiegła napowrót nadół.

Helena weszła śmiało, wtem jakiś mężczyzna podniósł się od biurka, ale nie był to siwowłosy Michał, lecz Robert Penford. Stłumione westchnienie, głuchy okrzyk, a po chwili głowa jej spoczęła na jego piersi, rękami zaś objęła go za szyję, a serca ich uderzały niewysłowioną rozkoszą, a oczy mówiły o niezgłębionem, trwałem przywiązaniu, o miłości, którą tylko śmierć rozłączy. Po chwili, ochłonąwszy nieco i po pierwszym nawale urywanych pytań i odpowiedzi, siedzieli przy sobie i porównywali rozmaite notaty. Helena przedstawiła mu cały materjał obrony.

d. c. n.

Z życia oddziału przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w Myszkowie.

Oddział P. W. W. F. w Myszkowie powstał w jesieni 1928 roku, a wkrótce potem została powołana do życia komisja sportowa P. W. i W. F., której pierwsze organizacyjne posiedzenie odbyło się w dn. 24 stycznia 1929 r.

Dzięki energji i wielkiego nakładu pracy przewodniczącego komisji sportowej P. W. i W. F. dyr . St. Bauerertza oddział został w stosunkowo krótkim czasie umundurowany wyłącznie kosztem przewodniczącego komisji sportowej.

Nowozorganizowana placówka poraz pierwszy wystąpiła oficjalnie w dniu 19 marca 1929 roku w czasie uroczystości związanych z obchodem imienin marszałka Piłsudskiego. Liczyła ona wówczas 60 ludzi, prócz oddziału w Łgocie 26 ludzi i Ciszówce 24 ludzi.

Mimo kilku zaledwie miesięcy pracy osiągnięto dosyć poważne rezultaty. Postawa oddziału, karność i poziom szkolenia nie przedstawiały nic do życzenia, co w wielkiej mierze należało przypisać kierownikowi oddziału i instruktorom. Świadczy o tem fakt, że w sztafecie Myszków—Zawiercie P. W. Myszków zdobyło pierwsze miejsce.

Równocześnie w przyspieszonym tempie pracowała komisja sportowa. Na posiedzeniach omawiano żywo kwestję urządzenia obozów letnich dla członków oddziału P. W. powiatu zawierckiego. W końcu czerwca projekt komisji został zrealizowany. W dniu 24 czerwca 1929 roku I tura w ilości 14 ludzi odeszła na obozy do Michałowa; ogółem na obozach w Myszkowie było 58 ludzi.

Należy tu podkreślić ofiarność firmy „B-cia Bauerertz“ która zwalniała pracujących członków oddziału na przeciąg dwu tygodni, celem wykorzystnia obozów, wypłacając uczestnikowi za ten czas połowę zarobku. Kierownictwo obozu spoczywało w rękach komendanta powiatu zawierckiego.

Rok 1930 nie wniósł nic nowego do oddziału poza nowem umundurowaniem na które komisja sportowa wyasygnowała 400 zł., resztę należności w sumie 1000 zł. pokryli szeregowi oddziału. W ten sposób nabyto 50 nowych przepisowych kompletów mundurowych.

Dzisiaj oddział Myszków jest jednym z najsilniejszych oddziałów i najlepiej wyszkolonym na terenie powiatu zawierckiego, o czem świadczą pochwały udzielone przez powiatową komendę P. W. w Zawierciu jak również zdobyte nagrody, a mianowicie: 19 marca 1931 roku drugie miejsce w marszu drużynowym Zawiercie — Krzywopłoty z nagrodą przechodnią (puhar, ufundowany przez p. Stanisława Holenderskiego), III miejsce w biegach na 3000 metrów i III miejsce w strzelaniu z broni małokalibrowej.

3 maja 1931 roku w marszu okrężnym oddział zdobył puhar, jako nagrodę stałą, ufundowaną przez przewodniczącego komisji sportowej w Myszkowie dyr. Stanisława Bauerertza, I i II miejsce w biegach na 3000 metrów i I miejsce w strzelaniu.

Z wielkiem uznaniem należy się wyrazić o gminie Myszków. „Ojcowie Myszkowa“ więcej niż inne miejscowości rozumieją potrzebę obrony granic państwa, przelewają więc corocznie do kasy komisji sportowej po 1000 zł., a podobno, jak słychać, suma ta w przyszłym roku ma być podwojona, czemu należy z dumą przyklasnąć. Miejscowe społeczeństwo darzy młodą placówkę dużą sympatją.

Zawody w marszu w maskach gazowych.

w Sosnowcu

Odbyły się zawody w marszu 7 klm. w maskach przeciwgazowych z okacji i na zakończenie uroczystości związanych z wielkim tygodniem polskiego czerwonego krzyża w Sosnowcu.

Celem tych zawodów było sprawdzenie wytrzymałości człowieka w masce przy forsownym marszu a jednocześnie jaknajszersze spopularyzowanie idei obrony przeciwgazowej ludności cywilnej.

Do zawodów stanęły następujące drużyny po 6 ludzi liczące: drużyna obrony przeciwgazowej rejonu Sosnowiec, drużyna przysposobienia wojskowego z Czeladzi, drużyna PW. również z Czeladzi i jedna sekcja drużyny nr. 2 ratowniczej PCK. z Czeladzi.

Dzięki uprzejmości p. Hlawskiego w czasie startu drużyn, które wychodziły w odstępach trzechminutowych, były nadawane przez megafon objaśnienia i informacje o zawodach oraz specjalna muzyka do marszu.

Jako nagrodę przeznaczono żetony, srebrne na pierwszą i bronzowe na drugą nagrodę. Pierwsze miejsce uzyskała drużyna **O. P. G. rejon - Sosnowiec,** która przeszła wyznaczoną trasą w czasie **50 minut i 40 sek.,** drugą zaś drużyna **PW. z Czeladzi,** która przeszła w czasie **52 m. i 15 sek.**

Po przemówieniu p. prezesa PCK. dr. Rydera zwycięzcy zostali udekorowani żetonami, poczem nastąpiło rozejście się drużyn. Polski czerwony krzyż zarówno jak i LOPP. będzie urządzać tego rodzaju zawody każdego roku, a to dla celów propagandowych i wyrobienia sprawności w drużynach obrony przeciwgazowej i ratowniczych PCK.

Tajemnice domku pod laskiem kromołowskim pow. zawierckiego.

Odkrycie potajemnej drukarni komunistycznej.

Piękny domek pod laskiem kromołowskim, pow. zawiercki, oddawna był tematem rozmów okolicznych mieszkańców. Głosiły wieści, jakoby mieściła się w nim jedna z najbardziej energicznych jaczejek komunistycznych.

Ostatnio do drzwi tajemniczego domu zapukał patrol policji.

— Kto tam?

— Policja, otworzy!

Jęknęły rygle. Przy stole siedziało nieruchomo kilka zafrasowanych twarzy.

Przeprowadzono rewizję, która dała wręcz sensacyjny wynik, a który był potwierdzeniem wiadomości, jakie dotarły do uszu władz bezpieczeństwa.

Okazało się, że patrol wkroczył w momencie, gdy dziesiątki tysięcy odezw komunistycznych odbić miano na hektografie. Materjał został skonfiskowany.

Aresztowano przywódców: 21-letniego **Antoniego Kaziora** i 31-letniego **Stanisława Wróbla,** znanych działaczy antypaństwowych w Zawierciu. Obaj znaleźli się za kratkami więziennemi.

Wczoraj stanęli przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Wyrok opiewa po cztery lata ciężkiego więzienia na głowę.

Krwawa tragedja na wsi wołyńskiej.

Do bogatego gospodarza Pietruczyka w Białowieży (pow. sarneński) zgłosił się przed dwoma laty na służbę urodziwy parobek Korneljusz Konaczenko. Przyjęto go i niebawem nawiązał się romans między Kozaczenką a piękną córką gospodarza. Rodzice, choć niechętnie, musieli zgodzić się na małżeństwo. Ale nie darowano Kozaczence, że choć ubogi wziął córkę gospodarską za żonę i wymawiano mu to nieustannie. Dokuczliwą była zwłaszcza teściowa, a i córka stawała często po stronie rodziców przeciw mężowi.

Dochodziło do bijatyk, awantur i kłótni. W końcu doprowadzony do szału Kozaczenko chwycił za siekierę i pierwszym ciosem zamordował teściową, potem żonę, a wreszcie wyjąwszy z kołyski jednorocznego synka, ucałował go na pożegnanie, poczem silnem uderzeniem o podłogę, roztrzaskał mu czaszkę. Dokonawszy tych straszliwych czynów powiesił się na sznurze u pułapu. Siedemdziesięcioletni Pietruczyk, powróciwszy w chwilę potem do domu, na widok pomordowanej całej rodziny, postradał zmysły.

Z Czeladzi.

(c) **Wycieczka uniwersytetu powszechnego w Czeladzi na kop. „Saturn“** Uniwersytet powszechny w Czeladzi zorganizował w ub. poniedziałek wspólną wycieczkę na kop „Saturn“, celem bliższego zapoznania się z pracą górników.

(c) **Tydzień P. C. K. w Czeladzi.** Wielki tydzień P. C. K. w Czeladzi, dzięki umiejętnemu kierownictwu i chętnej pracy pań dzielnicowych wypadł udatnie. Miejscowe społeczeństwo doceniło znaczenie czerwonego krzyża i przyszło mu z pomocą. Złożone sprawozdanie na zebraniu likwidacyjnem zarządu koła wykazało następujące dochody: kwesta uliczna 254 zł. 35 gr. „czarna kawa“ 109 zł. i nalepki 150 zł. Ponadto spodziewany jest dochód z przygotowanej już loterji fantowej, która zostanie urządzona podczas zabawy ogrodowej P. C. K., w parku miejskim dnia 31 bm.

Z Dąbrowy.

(d) **Posiedzenie rady miejskiej.** Dnia 21. t. j. w czwartek o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: upoważnienie zarządu miasta do zawarcia umowy z dyrekcją robót publicznych w Kielcach na dalszą dzierżawę budynku pod łaźnię miejską; skonwertowanie pożyczki, zaciągniętej w B. G. K w Warszawie na sumę 280 tys. zł. potrzebnej na budowę wodociągów; podział miasta na dzielnice i nadanie nazw nowym ulicom w mieście i udzielenie urlopu wypoczynkowego prezydentowi miasta.

(d) **Zbiórka podoficerów rezerwy w Ząbkowicach** Komenda koła podoficerów rezerwy w Załkowicach zawiadamia, że zbiórka członków odbędzie się przed domem ludowym w dniu 21 bm. o godz. 7-ej wiecz.

Obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.

(d) **Pogadanka i wieczór dyskusyjny.** Dziś o godz. 7.30 wiecz., w lokalu klubu im. marsz. Piłsudskiego, odbędzie się pogadanka i wieczór dyskusyjny na temat „Co słychać w świecie“. Wstęp wolny dla członków i sympatyków.

(d) **Kursy obrony przeciwgazowej.** Celem przeszkolenia obywateli m. Dąbrowy w zakresie obrony przeciwgazowej, w lokalu LOPP., ul. Sienkiewicza 11, odbywają się bezpłatne kursy informacyjne, prowadzone przez instruktorów 2 kategorji. Kursy te prowadzone są dla członków LOPP. i dla wszystkich chętnych osób, które się zapiszą w sekretarjacie w każdy piątek i poniedziałek, w godzinach od 7 do 9-ej wiecz.

Następny trzeci kurs odbędzie się dnia 19 — 21 — 22 maja i czwarty kurs dnia 26 — 28 — 29 b. m.

Wykłady na kursach odbywają się w godz. od 7-ej od 9-ej wiecz.

(d) **Omal się nie utopił.** Wczoraj w godzinach południowych kąpał się w Przemszy na Zielonej w Dąbrowie, 14-letni Jan Rzepa, zam. przy ul. Szopena 34. Chłopiec w pewnej chwili stracił grunt pod nogami i począł tonąć.

Przechodzący tamtędy dwaj górnicy pospieszyli tonącemu z pomocą, wydobywając go na brzeg rzeki.

Na miejsce wypadku przybył natychmiast lekarz miejski, dr. Niepielski, który po zastosowaniu sztucznego oddechania, ofiarę niefortunnej kąpieli doprowadził do przytomności.

Rzepę na dalszą kurację przewieziono do domu.

Z Olkusza.

(ol) **Organizowanie gminnych komisji przeciwpożarowych.** W myśl programu prac strażactwa, w najbliższych dniach rozpocznie się w powiecie olkuskim organizowanie gminnych komisyj przeciwpożarowych. W skład takiej komisji wchodzą z urzędu: wójt gminy, sekretarz, komendant miejscowego posterunku p. p. i członek oddziału straży ogniowej. Organizacje powyższe będą podlegały okręgowemu związkowi straży ogniowych, z prawem lustrowania przez instruktora.

(ol) **Rejonowi naczelnicy straży w pow. olkuskim.** Na ostatniem zebraniu zarządu okręgowego związków straży ogniowych w Olkuszu zatwierdzono następujących naczelników rejonu w powiecie: **Rejon Olkusz:** pp. K. Królikowski i zastępca J. Kosobudzki z Bolesławia. **Repon Skała:** pp. Rener ze Skały i zastępca St. Głowacki z Zadroża. **Rejon Pilica:** pp. E. Kwapisz z Pilicy i zastępca J. Kotnis z Wierzbicy. **Rejon Wolbrom:** pp. Br. Haberko z Wolbromia, zastępca R. Hoinkes. **Rejon Klucze:** pp. Br. Pojda i zastępca St. Treter z Kolbarku. **Rejon Smardzewice:** pp. Wł. Stolarski ze Smardzewic i zastępca Wł. Karpała z Cianowic **Rejon Snłoszowa:** pp. St. Litewka z Sułoszowy i zastępca K. Gajda z Łaz. **Rejon Ogrodzieniec:** — pp. M. Hawran z Ogrodzieńca i zastępca K. Straszak z Ogrodzieńca.

(ol) **Nieuzasadniona odmowa.** Przed kilku dniami olkuskie t-wo sportowe robotnicze „Vesta“ (przy fabr. „Olkusz“) zwróciło się do burmistrza p. Starkiewicza z prośbą o pozwolenie rozegrania zawodów piłkarskich o mistrzostwo z zaproszonemi drużynami na boisku sportowem w parku pod Czarną Górą. Tymczasem t-wo „Vesta“ niemile zostało zdziwione odmową p. burmistrza, zwłaszcza, że odmowa uzasadniona została jakoby rozpoczęciem robót regulacyjnych na boisku, których dotychczas nie widać Leży wprawdzie przez środek boiska przeprowadzona kolejka wązkotorowa, ale można ją w krótkim czasie i bardzo łatwo usunąć na czas gry, a po meczu z prowrotem ułożyć, jak zrobiono w ub. czwartek podczas zawodów szkół średnich.

Z Zawiercia.

(z) **Więzienie nie poprawiło go.** Onegdaj wieczorem we wsi Niegowonice na przechodzącego sołtysa Franciszka Ścibskiego napadł mieszkaniec wsi Niegowoniczki, Zygmunt Rajca, który przed paru dniami opuścił więzienie za rozbój dokonany w ub. r. na kasjerze fabryki Wysoka. Uderzony przez Rajcę kołkiem z płotu, Ścibski padł nieprzytomny na ziemię. Rajca zaś do leżącego dał jeden strzał z rewolweru, na szczęście chybiając. Napastnik, spłoszony przez nadbiegających ludzi, zbiegł, nic nie zabierając.

(z) **„Miłym“ sąsiadem Anny Marchwickiej** (ul. Żabia 10) okazał się Władysław Hamczlik, na którego Marchwicka złożyła w policji zameldowanie, za podłożenie w jej domu ognia, który, na szczęście, przy pomocy innych domowników, ugaszono.

(z) **KS. Warta — Hakoach - Będzin (2:0).** W ub. niedzielę przy udziale 2000 widzów rozegrano zawody o mistrzostwo kl. „A“, w których zwycięsko wyszła Warta. W 25 minucie gry gracze Hakoachu opuszczają boisko, obrażeni na sędziego, który po dalszych 5 minutach odgwizduje walkower. Przewaga techniczna była po stronie „Warty“, dla której bramki strzelili: Sobiechard i Gwóźdź. Sędziował bardzo dobrze p. Wiewióra.

Amerykanizacja metod bandyckich.

Zuchwały napad na bank w Budapeszcie.

Amerykańskie metody bandyckie coraz bardziej rozpowszechniają się w Europie. W Berlinie są one niemal na porządku dziennym, a onegdaj widownią takiego napadu, na szczęście bezskutecznego, stała się jedna z najpoważniejszych instytucji finansowych Budapesztu, tamtejsza kasa depozytowa. Niesłychany ten napad wywołał tem większe zaniepokojenie, że wykonany został

w biały dzień,

co świadczy o wielkiej zuchwałości bandytów.

O godz. 10.45 zatrzymał się przed kasą depozytową banku eskontowego samochód z którego wysiadło dwuch młodych ludzi,

z zielonemi okularami na oczach.

Weszli oni szybko do lokalu banku, w którym znajdowało się siedmiu urzędników i kilkunastu klijentów.

Bandyci zawołali:

„Ręce do góry,

nie ruszać się, bo strzelamy“, poczem zaraz oddali kilka strzałów w powietrze na postrach.

W tej samej chwili kasjer Emil Ivanyj zatrzasnął drzwi otwartej kasy ogniotrwałej, co zupełnie

zbiło z tropu napastników.

Widząc, że nic nie wskórają, oddali jeszcze kilka strzałów, kierując je do pokoju szefa, w tej chwili na szczęście pustego.

Potem szybko wybiegli z lokalu i wsiedli do samochodu. Mimo, że dużo czasu zajęło im wprawienie w ruch motoru, urzędnicy bankowi

nie śmieli ich ścigać

i zawiadomili policję dopiero wówczas, gdy samochód z bandytami zniknął za zakrętem najbliższej ulicy.

Najprawdopodobniej samochód, użyty do napadu był kradziony. Policja wszczęła energiczne śledztwo dla wytropienia domorosłych „gangsterów“.

„Mówisz, że nie potrafię gotować?”

„Dobrze! Zabiję się!“

Państwo Fisher z Los Angeles zaprosili gości na obiad. Pani Fisher była znakomitą gospodynią i kucharką. Przez cały dzień stawała w kuchni i bez niczyjej pomocy stworzyła doskonały obiad.

Goście przyszli. Wszyscy zasiedli do stołu. Wniesiono pierwsze danie.

Czy gościom smakowało jedzenie, czy też nie, niewiadomo, dość, że pan Fisher dla żartów oświadczył że jego zdaniem

małżonka jego nie potrafi gotować.

Pani Fisher obraziła się i powiedziała rozdrażnionym głosem do męża:

— Odwołaj to, coś powiedział.

W odpowiedzi na to pan domu wybuchnął śmiechem.

— Odwołaj natychmiast, bo odbiorę sobie życie!

Pan domu

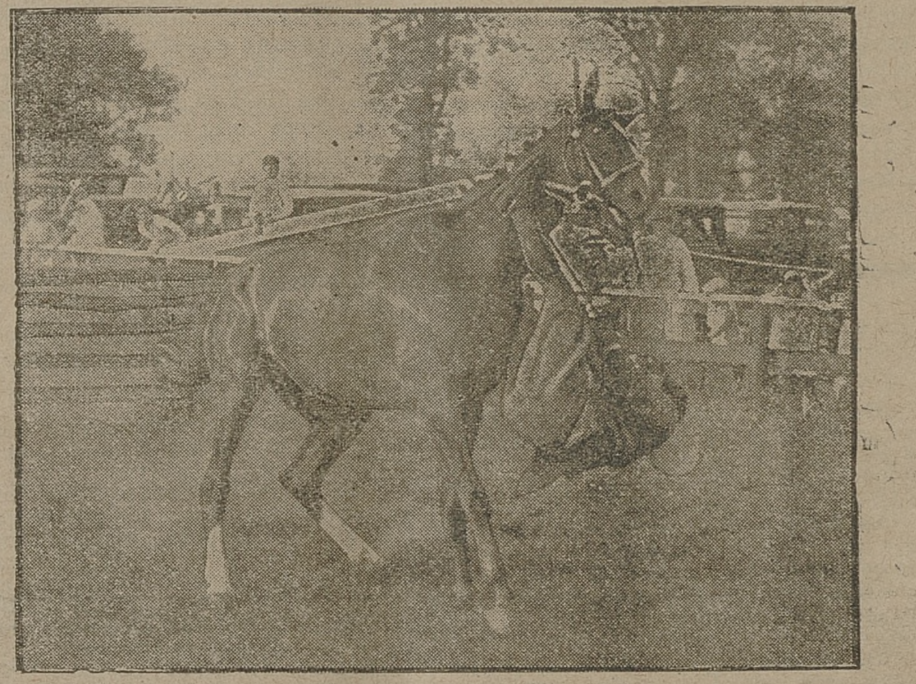
roześmiał się jeszcze głośniej.

Wówczas pani Fisher wybiegła z pokoju.

Goście nie zdążyli jeszcze ochłonąć z wrażenia, gdy w sąsiednim pokoju rozległ się wystrzał rewolwerowy.

Obrażona w swej kucharskiej dumie, pani Fisher pozbawiła się życia

Na wyścigach konnych



Taki wypadek na przeszkodzie jest zjawiskiem dość częstem..

GIEŁDA.

Warszawa, 19. 5.

Warszawa -- Dol. 8.91 i pół
Nowy - Jork 8.918
Londyn 43.40³/₄
Paryż 34.91 i pół
Wiedeń 125.42
Praga 26.44
Włochy 46.73
Belgja 124.17
Budapeszt 155.58
Szwajcarja 172.07
Holandja 358.49
Berlin 212.51
Dol. War. pr. obrt. 8.92
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 48.50
3 proc. Poż. Budowl. zł. 45.00
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 87.00
4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 52.00
— 52.25

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 19. 5.

Żyto 29.25 — 29.75
Pszenica 33.75 — 34.25
Owies 30.00 — 31.00
Mąka żytnia 44.00 — 45.00
Mąka pszenna 53.00 — 56.00
Otręby żytnie 24.00 — 25.00
Otręby pszenne 22.50 — 23.50

Rozkład jazdy

WAŻNY OD 15 MAJA ROKU BIEŻ.

ODCHODZĄ Z SOSNOWA DO:

WARSZAWY: 1.00 (P), 1.40, 8.47 (P) 12.32.
WARSZAWY WSCH.: 16.52.
ŁODZI: 1.16
CZĘSTOCHOWY: 5.22, 7.25, 14.41, 1801, 20.20.
ZAWIERCIA: 6.47
ZĄBKOWIC: 7.55, 9.00, 13.15, 15.12, 16.15, 19.01, 21.23, 23.37.
STRZEMIESZYC: 6.03.
KIELC: 11.43 (przez Strzemieszyce).
DĘBLINA: 3.39, 9.15.
RADOMIA: 6.27.
SZCZAKOWY: 12.55, 17.25, 19.29.
MACZEK: 2.20, 10.44 (przez Strzemieszyce).
MACZEK: 0.50, 15.10. (przez Kazimierz).
KAZIMIERZA: 0.50, 6.10, 9.05, 15.10, 17.50, 21.40.
KATOWIC: 0.25, 0.59, 1.30 (P) 4.26, 5.06, 5.54, 6.42, 7.18, 7.39, 8.00, 8.33, 9.22, 10.05, 10.58, 12.15, 12.40, 14.10, 15.05, 15.50, 16.45, 17.10, 17.30, 18.18, 18.53, 19.10, 20.26, 20.41, 20.57, 21.10 (P), 22.04, 23.19, 23.44.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA Z:

WARSZAWY: 1.29 (P.), 7.32, 19.03, 21.09 (P.)
WARSZAWY: WSCH.: 12.08.
ŁODZI: 4.22.
CZĘSTOCHOWY: 10.01, 12.37, 17.06, 22.01, 23.42.
ZAWIERCIA: 9.20
ZĄBKOWIC: 5.51, 7.10, 8.27, 10.52, 14.57, 16.42, 18.12, 20.37.
STRZEMIESZYC: 5.02, 6.36 (przez Dąbrowę).
KIELC: 3.24 (przez Strzemieszyce).
DĘBLINA: 0.23, 18.48
RADOMIA: 20.56.
SZCZAKOWY: 17.27, 20.23, 23.14.
MACZEK: 7.57, 15.46 (przez Strzemieszyce).
MACZEK: 2.50, 17.00 (przez Kazimierz).
KAZIMIERZA: 2.50, 7.42, 11.05, 17.00, 20.05, 23.06.
KATOWIC: 0.57, (P) 1.10, 1.34, 2.19, 3.31, 5.17, 6.01, 6.26, 6.44, 7.20, 7.48, 8.24, 8.46, (P), 8.57, 9.11, 10.36, 11.27, 12.22, 12.50, 13.07, 13.41, 14.37, 15.06, 16.09, 16.48, 17.21, 17.56, 18.58, 19.24, 20.16, 21.32, 23.31.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE.

DOBRZE prosperującą piekarnię odstąpię od zaraz na bardzo dogodnych warunkach. Kielce, ul. Bodzentyńska 35.

SKLEP w centrum Sosnowca do wynajęcia tylko za czynsz. Wiadomość w administracji „Expresu“.

POSADY i PRACE.

ONDULATORKA i manicurzystka potrzebne na stałe. Sosnowiec, ul. Długa 17. Wajsblatt.

POTRZEBNI chłopcy do sprzedaży ulicznej dziennika z kaucją. Zgłaszać się Warszawska 14, zw. inwalidów.

POTRZEBNA panienka do sprzedaży, z kaucją. Wiadomość w administracji „Expresu“.

POTRZEBNY czeladnik szewcki. Sosnowiec, Szczodra Nr. 8.

POMOCNIK fryzjerski poszukuje posady na stałe. Wiadomość: Sosnowiec, Nowopogońska 27, zakład fryzjerski.

FRYZJERSCY pomocnicy potrzebni na piątek, sobotę. Sosnowiec, Pogoń, Rybna 6.

POTRZEBNI chłopcy obeznani z robotą ślifierską. Karol Baran, Prezydenta Mościckiego 12.

POTRZEBNY lakiernik na gorące roboty. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNA panienka inteligentna do restauracji oraz domowej pomocy. Ząbkowice. Zieliński.

Zgubione dokumenty.

ZAGINĘŁA w tramwaju teka skórzana czarna zawierająca 2 książki obrachunkowe, 1 książka zamówień, kopje rachunków, wyciągi kupców firmy Kahan Poswolski i S-ka, Łódź, Piotrkowska 48 i weksel in blanco na zł. 300 z wystawienia J. Niedźwiedzki. Sosnowiec, Głowackiego 4, który unieważnia się. Zwrócić za wynagrodzeniem: Hotel „Bristol“ Będzin, Borzykowski

NA drodze do Kazimierza zgubiono patent na imię Bronisław Rogala wydany przez urząd skarbowy w Dąbrowie. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Dąbrowa, Starobędzińska 8.

KAZIMIERZ Bochenek unieważnia zgubiony wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gminę Olkusko - Siewierską.

BANASIEWICZ Marjan zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Kielcach.

KURAS Zygmunt zgubił zaświadczenie o ubezpieczeniu kasy chorych, wydane przez Magistrat Zawiercie.

ZYCH Władysław zgubił portfel z dokumentami. Łaskawego znalazcę upra sza się o zwrot do „Expresu“ w Dąbrowie.

WALCZYKOWSKI Franciszek z Gołonoga unieważnia zgubiony weksel na 200 złotych wystawiony przez Jana Szarka.

BOLESŁAW Chudziński zgubił kopję wyroku czyli tytuł wykonawczy, wydany przez sąd okręgowy w Sosnowcu, który się unieważnia.

ZAGINĘŁA książeczka kasy Chorych Nr. 916 na imię Franciszka Fogla.

PIOTR Fiederczuk zgubił legitymację wydaną przez Fundusz Bezrobocia Sosnowiec.

STEFAN Kopiński zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

TEOFIL Kamiński zgubił książkę wojskową, wydaną w P. K. U. Sosnowiec.

Kupno i sprzedaż.

Wapno palone

budowlane wysoko - procentowe oraz miał wapienny po cenach konkurencyjnych do nabycia w Zakładach Wapiennych firmy „Eltes“ Sp. Firmowa w Będzinie, ul. Sielecka 17. tel. 5-95, dostawa w każdej ilości. własnemi końmi

SPRZEDAM kozetkę, otomanę. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro.

DRUT kolczasty, szyny budowlane i wąskotorowe, oraz różne żelastwo do użytku poleca H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33.

RÓŻNE.

PRACOWNIA kapeluszy damskich, wielki wybór obsługa solidna. Modrzejowska 12, podwórze.

FOTOGRAFJE do dowodów osobistych i do legitymacyj, wykonywa na poczekaniu Zakład fotograficzny „Atlantic“, Strzemieszyce, ul. Kościelna 218, dom p. Barglika.

ZAWIADOMIENIE. Zawiadamiam tych właścicieli sklepów w Ząbkowicach, którzyby mieli zamiar osiągnąć nieuczciwą drogą zyski materjalne, że za wytwarzane z powodu choroby mojej

żony długi odpowiadać, ani też długów takich płacić nie będę. Ząbkowice 18. 5. 1931 r. Franciszek Hajek.

UWAGA! Posiadaczom obligacji (dolarówki, premjówki i budowlane) udziela wszelkich informacji bezpłatnie inspektor centrali kontroli losów Sobel, Sosnowiec, Targowa 9, w podwórzu pierwsza sień na prawo

BYSTRA powiat Biała (koło Bielska), pensjonat Reginy Frenklowej, willa Podobanka Nr. 184, poleca na sezon letni obszerne i słoneczne pokoje, piękne położenie, zdrowa i smaczna kuchnia. Wiadomość: Frenkiel, Będzin, Kościuszki 22 telef. 5-14 lub na miejscu w Bystrej. Otwarcie 20 maja 1931 roku.

ZGINĘŁA krowa czarna z białem, odprowadzić za wynagrodzeniem. Sosnowiec, Nowa 4. Kucewicz.

ZA długi i za czynsz mieszkaniowy żony mojej Anieli z Jachimowskich Gajewskiej, zamieszkałej w Sosnowcu, ul. Północna Nr. 11b nie odpowiadam i płacił nie będę. Filip Gajewski, Wolbrom, ul. Listopadowa Nr. 243.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.